


Agnieszka Okrój-Kowalska*

 <https://orcid.org/0000-0002-2486-8088>

KOBIECOŚĆ ODEBRANA? ZJAWISKO *ANTY-BODY SHAMINGU* WOBEC Kobiet SZCZUPŁYCH – ANALIZA SOCJOLOGICZNA

Abstrakt. Tekst ma na celu zwrócenie uwagi na zjawisko wykluczania kobiet szczupłych z *anti-body shamingu*, którego pierwotnym celem było złamanie ram dotyczących kobiecej sylwetki i ukazanie, że kobiece ciało niedefiniowane powszechnie jako szczupłe nie jest powodem do wstydu. Artykuł stanowi wprowadzenie do tematu stygmatyzacji kobiet szczupłych kosztem kobiet otyłych.

Słowa kluczowe: kobiecość, *body shaming*, *anti-body shaming*, marginalizacja, wykluczanie.

1. Wstęp

Socjologia ciała, mimo że to subdyscyplina stosunkowo młoda, jest obszarem dość mocno wyeksploatowanym oraz, przynajmniej w części, dobrze opisanym. Czasem można nawet odnieść wrażenie, że każdy kolejny tekst będzie już tylko pracą odtwórczą, która nie wniesie nic nowego do aktualnego stanu wiedzy. Nie jest to prawda, o czym pisze między innymi Honorata Jakubowska (2012: 12–31). Autorka wskazuje wyraźnie, jakie obszary tej subdyscypliny są wciąż zbyt słabo opisane, pomimo że dostarczają interesujących i wartościowych tematów, a próba ich opracowania z pewnością wiele wniosłaby do stanu polskiej socjologii ciała (Jakubowska 2012: 12–31). Są również zagadnienia, które opracowano już na wiele sposobów i z różnych punktów widzenia. Do takich należy z całą pewnością kwestia otyłości oraz jej społecznych i zdrowotnych skutków. Tematyka ta została poruszona między innymi przez Aleksandrę Łuszczynską (2007), Janusza Kirenko i Annę Wiatrowską (2015) czy Monikę Bąk-Sosnowską (2016). Kolejnym, obszernie zbadanym zagadnieniem są zaburzenia odżywiania, takie jak anoreksja czy bulimia. Ich omówienia podejmowały się między innymi Małgorzata Starzomska (2006), Beata Szurowska (2011) czy Beata Bykowska (2008).

* Mgr, Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański, ul. Bażyńskiego 8, 80-309 Gdańsk, e-mail: agaaokroj@gmail.com

W socjologii ciała znajdziemy również takie zagadnienia, które nie zostały jeszcze dostatecznie dobrze opracowane w polskiej literaturze, z kolei bazę inspiracji do badań stanowić może – przynajmniej częściowo – literatura zagraniczna. Jednym z takich tematów, które wciąż wymagają opracowania, jest odwrotność dobrze znanego zjawiska *body-shamingu* – czyli zawstydzania ciała, z reguły kobiecego, ze względu na jego wygląd, rozmiar oraz kształt. Jego przeciwieństwo, czyli *anty-body shaming* – będący manifestem kobiecości, bez względu na rozmiar i kształt ciała – jest zjawiskiem stosunkowo nowym, które jednak z powodzeniem możemy obserwować także w Polsce. Wydaje się jednak, że czymś zupełnie nowym, niedostrzeżonym i nieopisanym dotychczas z różnych powodów, jest sytuacja wykluczania określonej grupy kobiet z bezpiecznego kręgu *anty-body shamingu*. Niniejszy tekst ma celu ukazanie, jak zjawisko, które w „szczupłocentrycznej” kulturze wydaje się niemożliwe – jednak ma miejsce. Jest to wstęp do pogłębionej analizy dotyczącej powolnie zachodzącej zmiany kulturowych ram dotyczących kobiecego ciała oraz jego atrybutów uznawanych powszechnie za pożądane.

2. Szczupłe ciało jako (jeszcze) zgodne z mainstreamem

Na pierwszy rzut oka wszystkie argumenty przemawiają za czymś zupełnie odwrotnym, niż zostało nakreślone we wstępie tego tekstu. Zaburzenia odżywiania, takie jak anoreksja czy bulimia, są coraz powszechniejsze wśród kobiet. Zapadają na nie już nie tylko białe młode kobiety Zachodu z klasy średniej, ale także kobiety starsze oraz reprezentantki państw innych niż dotychczas, a mianowicie Indii, Chin, krajów arabskich czy latynoamerykańskich. Należy przy tym pamiętać, że ideał pięknej kobiety nie wszędzie jest taki sam, a jednak te konkretne schorzenia dotyczą populację kobiet coraz większej części globu (Hoek 2016: 1). Zaburzenia odżywiania są, najprościej rzecz ujmując, próbą kontrolowania ciała ze względu na niewystarczające spełnianie przez nie standardów. Ciało można jednak kontrolować na różne sposoby i próbować dopasować do różnych standardów, nie tylko szczupłości. Ogromną rolę odgrywa w tym przypadku społeczeństwo, a także poszczególne społeczności. O kontrolowaniu i ujarzmianiu ciała pisał szeroko Michel Foucault, twierdząc, że „ciało podatne na określone operacje, mające swoisty porządek, czas, warunki wewnętrzne i elementy konstytutywne. [...] To raczej ciało ćwiczebne, [...] wprawiane w ruch przez autorytet, niż ożywiane zwierzęcymi instynktami, raczej ciało pożytecznej tresury niż mechaniki racjonalnej [...]” (Foucault 2009). Stwierdzenie to można z powodzeniem odnieść do współczesnego dyscyplinowania kobiecego ciała. Kobiety są przy pomocy różnych technik – adekwatnych do czasu i sytuacji – nakłaniane, by dostosowywały się do określonego wzorca wyglądu. Wbrew rozpowszechnionej opinii, wzorzec ten nie zawsze jest równoznaczny ze szczupłą sylwetką. Ogromną rolę w podjętej tematyce odgrywa również dyskurs (Foucault 2002). Ma on po swojej stronie

władzę, którą wszyscy usilnie staramy się zdobyć, co zostało wyrażone przez Foucaulta w słowach, że „dyskurs z trudem da się sprowadzić do czegoś nieznaczącego; zakazy, które go dotyczą, ukazują bardzo wcześnie i szybko jego związek z pożądaniami i władzą” (Foucault 2002: 8).

Pojęcie dyskursu jest także związane z czymś, co Émile Durkheim zdefiniował jako fakt społeczny (2010). Socjolog ten opisał fakt społeczny jako coś, co pochodzi z zewnątrz wobec jednostki, a „zawdzięcza swoje istnienie potędze przymusu” (Durkheim 2010: 30), mogą być to na przykład sposoby działania, odczuwania i myślenia. Fakty te nie są zjawiskami organicznymi z tego względu, że bazują na działaniach oraz wyobrażeniach, ani zjawiskami natury psychicznej, bo nie istnieją tylko i wyłącznie dzięki świadomości indywidualnej. Fakt społeczny ma podłoże ogólnospołeczne bądź też jego podłożem jest któraś z grup tworzących społeczeństwo (Durkheim 2010: 30). Autor napisał o fakcie społecznym, że: „[...] poznaje się po sile zewnętrznego przymusu, jaki wywiera lub jest w stanie wywierać na jednostki; obecność tej siły poznaje się z kolei bądź po istnieniu jakiejś określonej sankcji, bądź po oporze, jaki fakt stawia każdemu przedsięwzięciu indywidualnemu, które zmierza do zadania mu gwałtu” (Durkheim 2010: 37). Trzeba pamiętać o tym, że fakty społeczne pełnią rolę spoiwa danej grupy. Odnosząc się do definicji Durkheima, można powiedzieć, że faktem społecznym stało się ujmowanie ciała otyłego oraz z nadwagą bądź z innymi niedoskonałościami jako stygmatyzowanego i każda próba podważenia tego poglądu może wiązać się z określonymi sankcjami, w postaci chociażby wyśmiania czy próby zbagatelizowania punktu widzenia innego niż powszechnie obowiązujący. Należy także pamiętać o tym, że nie każda grupa uznaje za słuszne i obowiązujące takie same fakty społeczne. Fakt społeczny dotyczący postrzegania kobiet nadmiernie szczupłych może być zatem odmienny w grupie kobiet szczupłych od tego, który obowiązuje w grupie kobiet otyłych.

Jak już wspomniano wcześniej, *body-shaming*¹ to zdarzenia lub praktyki mające na celu poniżenie i drwinę z danej osoby ze względu na kształt bądź rozmiar jej ciała². Tak pojęcie to definiowane jest przez słownik oksfordzki. Przyjęło się ono także w języku polskim, a świadczy o tym jego obecność na stronie internetowej Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego (Bańko, Czeszewski, Burzyński). Należy zauważyć, że pomimo istnienia definicji, samo pojęcie nie zostało przetłumaczone na język polski i osoby zajmujące się tym zagadnieniem posługują się angielskim terminem lub też nazywają zjawisko „wykluczaniem ciała”. Zdarza się, że w niektórych tekstach zamiast pojęcia *body-shaming* używa się określenia *fat-shaming*, dla wyraźnego podkreślenia, że stygmatyzowana jest grupa kobiet z nadwagą czy też wyraźnie otyłych. Nie istnieje

¹ *Body-shaming* nie jest zjawiskiem nowym, nowa jest tylko nazwa. Stygmatyzowanie ciała i zawstydzanie osoby ze względu na jego kształt jest zjawiskiem szeroko opisanym w literaturze.

² Oxford Dictionary, https://en.oxforddictionaries.com/definition/body_shaming [dostęp 11.02.2018].

jednak pojęcie *slim-shaming* lub *skinny-shaming*. Oznacza to, że nie zakłada się, aby kobiety chude mogły być w jakikolwiek sposób stygmatyzowane ze względu na swoją wagę lub czuć się z tego powodu niekomfortowo.

Anty-body shaming to zdarzenia lub czyny mające na celu ukazanie różnorodności wyglądu kobiecego ciała, bez względu na jego kształt, rozmiar czy wygląd. Wydaje się, że *anty-body shaming* miał być manifestem kobiecości. Pokazaniem, że nie tylko rozmiar 36 jest akceptowalny. Rozstępy czy cellulit są naturalnymi atrybutami kobiecej cielesności, których nie trzeba się wstydzić. Takie stanowisko jest jednak trudne do przyjęcia, ponieważ żyjemy w czasach, w których ciało posiada wartość konsumpcyjną i jest kartą przetargową w wielu sytuacjach społecznych, a nieposiadanie ciała uznanego powszechnie za pożądane zmniejsza szanse na otrzymanie różnych dóbr, w tym znalezienie partnera, przyjaciół czy dobrej pracy. Kobiety są pod tym względem narażone bardziej niż mężczyźni, co potwierdza między innymi już Susan Bordo w swojej klasycznej pracy dotyczącej cielesności (Bordo 1995) oraz Naomi Wolf, która w swoich rozważaniach posuwa się krok dalej, twierdząc, że to wyłącznie mężczyźni odpowiedzialni są za postawienie kobiet w roli obiektów, a celem tego jest podtrzymywanie wygodnego dla nich patriarchy (Wolf 2014). Autorka ta nie jest bynajmniej w swoim twierdzeniu odosobniona, jednak niewielu wyraża swój pogląd w tak bezpośredni, bezkompromisowy sposób. O tym, że mężczyzna jest obserwatorem, a kobieta tą, która jest obserwowana, piszą także Zbyszko Melosik (2010) czy Honorata Jakubowska (2009), co tylko potwierdza, że wygląd zgodny z powszechnie obowiązującym ideałem jest bardzo istotny i znacząco wpływa na nasze życie. Być może należałoby jednak poszerzyć krąg osób dyscyplinujących również o kobiety, a nie traktować je jedynie jako te, które wcielają w życie męski światopogląd (Okrój 2017: 109–148).

Marta Małecka w swoim artykule stawia znak równości pomiędzy dwoma pytaniami, które może zadać sobie kobieta. Pytanie „W jakim stopniu jestem piękna?” tożsame jest z pytaniem „W jakim stopniu jestem kobietą?” (Małecka 2008: 145). Wynikałoby z tego, że kobiecość jest nierozzerwalnie połączona z urodą i pięknym ciałem, czyli ponownie cechami fizycznymi, a nie tak jak w przypadku mężczyzn umiejętnościami społecznymi. Tezę tę potwierdzają Banaszak i Florkowski, pisząc, że być w pełni kobietą oznacza po prostu być piękną (Banaszak, Florkowski 2010: 50), a także Agnieszka Maj: „Pojęcie piękna stanowi [...] istotę obowiązującej definicji kobiecości” (Maj 2013: 37). Poza twierdzeniem, że kobiecość równa się byciu urodziwą, należy także powiedzieć, że nie ma jednego obowiązującego wzorca kobiecości. „Wszystko zależy od gustu i upodobań, w związku z czym «kobieca» kobieta wcale nie musi się podobać niektórym mężczyznom, zwłaszcza jeśli odpowiada im bardziej «męski» tym kobiety” (Imieliński: 1990 157–163). Również Agata Woźniak-Krakowian i Beata Zajęcka zgadzają się z twierdzeniem, że nie ma jednego ustalonego wzorca kobiecości (Woźniak-Krakowian, Zajęcka 2008: 115), wszystko zależy od upodobań.

Z kolei Marta Kochan-Wójcik próbuje w prostych słowach zdefiniować kobiecość, mówiąc, że „na poziomie codzienności kobiecość definiuje się na bazie obowiązującej wiedzy dotyczącej tego, co znaczy być kobietą, istotą współczesnej wersji kobiecości jest niewątpliwie pojęcie piękna rozumianego jako piękna twarz i odpowiednie kształty – po prostu jako piękne ciało” (2003: 160).

Przyglądając się pierwotnemu założeniu leżącemu u podstaw tego zjawiska, można by wnioskować, że *anti-body shaming* miał zapobiegać stygmatyzacji i przełamywać ramy „idealnej kobiecej sylwetki”, a tymczasem – paradoksalnie – w jego wyniku część kobiet zaczyna być stygmatyzowana. Mowa tu o kobietach szczupłych, którym z jednej strony odmawia się możliwości posiadania kompleksów (ze względu na „faworyzowanie” ich przez społeczeństwo lub kulturę), a z drugiej strony pozbawia się je prawa do poczucia własnej kobiecości oraz atrakcyjności ze względu na, między innymi, brak krągłości czy brak cech fizycznych uznanych powszechnie za niedoskonałości, takich choćby jak wymienione wcześniej rozstępy. W jednej ze swoich wcześniejszych prac zwracałam uwagę na to zjawisko (Okrój 2016: 107–119). Należy jednak pamiętać, że badanie przeprowadzone było na małej, niszowej grupie respondentek (Okrój 2016: 110–111)³, co uniemożliwia uogólnianie i wyciąganie wniosków dotyczących szerszej populacji kobiet, wskazuje ono jednak problemy, z jakimi mogą się te kobiety borykać.

Ponadto trzeba wskazać, że część kampanii prowadzonych na rzecz ruchu *anti-body shaming* stara się poprawić samopoczucie jednej grupy kobiet – w tym przypadku tych z nadwagą, kosztem innej – o ciałach szczupłych. Jedną z teorii Pierre’a Bourdieu, pierwotnie odnoszącą się do teorii habitusu, można z powodzeniem przenieść na grunt stygmatyzowania kobiet oraz poprzez opisaną sytuację w ramach tej teorii. Jeżeli „Ofiara” uczy się i przejmuje uprawnoczniony język, niemalże natychmiast staje się „Sprawcą”. Taka osoba nie zdradzi nikomu, jakie przykrości spotkały ją w przeszłości, zacznie natomiast szukać usprawiedliwienia dla swoich działań (Jacyno 1997: 122).

Agnieszka Maj pisze, że „do dominujących w kulturze popularnej dyskursów dotyczących ciała zalicza się także ideał szczupłego ciała” (Maj 2013: 38). Należy bowiem pamiętać, że wykluczanie szczupłego ciała ma miejsce w kulturze, w której cechą idealnego kobiecego ciała jest właśnie szczupłość, co ważne jednak – nie nadmierna (CBOS 2003: 14; Okrój 2016: 107–119). Jest to paradoks, przez niektórych wciąż niedostrzegany, a zatem bardzo często wypierany

³ W badaniu prowadzonym w 2016 r. wzięły udział kobiety spełniające następujące kryteria: 1) BMI (Body Mass Index) wskazywało niedowagę; 2) respondentki podczas prowadzenia badania ani w przeszłości nie zmagaly się z zaburzeniami odżywiania (co potwierdzano między innymi wywiadem środowiskowym); 3) respondentki należały do grupy wiekowej 18–24 lata – jednolitość w tej kwestii wynikała przede wszystkim z chęci zawężenia wzorców kobiecego ciała prezentowanych w mediach w określonym czasie. Dodatkowo, według raportu Głównego Urzędu Statystycznego z 2012 r., liczba kobiet charakteryzujących się niedowagą to 4,3%, co stanowi niewielki procent populacji i ogranicza możliwości doboru respondentek.

ze świadomości i określany jako nieprawda. W powszechnej świadomości wciąż bowiem funkcjonuje przekonanie, że to wyłącznie osoba otyła może być dyscyplinowana oraz wykluczana ze względu na swoją wagę. Jest to coś, co Lee Ross, David Greene i Pamela House (1976: 279–301) już w 1976 roku opisali jako zjawisko o nazwie fałszywy konsensus (ang. *false consensus*). Zjawisko to polega na postrzeganiu swoich własnych sądów, poglądów oraz decyzji jako adekwatnych do sytuacji oraz wspólnych wszystkim innym, odpowiednich do zaistniałych okoliczności, podczas gdy każdy inny sąd bądź punkt widzenia uznaje się za nieodpowiedni, nieadekwatny i dziwny. Ludziom trudno jest uwierzyć, że kobieta szczupła, pasująca do kanonu społecznie uznanego za idealny, lub wpasowująca się w niego bardziej niż kobieta otyła, może 1) czuć się stygmatyzowana z powodu swojej wagi; 2) faktycznie być stygmatyzowana z powodu swojej wagi.

3. Metodologia

W artykule poddane zostało wstępnej analizie zjawisko *anti-body shaming*, a także jego przejawy obecne w Internecie, przede wszystkim w social mediach⁴. Analizę prowadzono pod kątem stygmatyzacji kobiet szczupłych, bez widocznych, społecznie uznanych za niedoskonałości, cech cielesnych, na przykład rozstępów czy cellulitu.

Celem badania było przedstawienie zjawiska *anti-body shamingu* oraz jego przewrotnej natury – jak z manifestu kobiet dążących do złamania ram dotyczących ideału kobiecej sylwetki stał się polem wykluczania jednej grupy kosztem drugiej. Badanie prowadzone było na gruncie metod jakościowych⁵, które cechuje ogromna różnorodność. Do zakresu zbioru badań jakościowych „można by włączyć dowolny zapis komunikacji międzyludzkiej [...] – czy będą to zachowania, symbolika czy artefakty kulturowe” (Gibbs 2011: 21).

Portale społecznościowe są ogromnym zbiorem materiałów mogących posłużyć do badania. Witryny – takie jak na przykład Twitter, Facebook czy Instagram, a w szczególności ten ostatni – dają możliwość publikowania zdjęć, mających za zadanie, w założeniu, prezentować różne oblicza kobiecego ciała, a także różnorodne interpretacje piękna oraz atrakcyjności, a także uświadamiać, jak różnorodne mogą być wizerunki kobiecego ciała⁶. Takie zdjęcia oznaczone są bardzo często hashtagami, czyli słowami lub wyrażeniami pisanymi bez spacji, z dodanym

⁴ W tekście zaprezentowano wnioski wynikające z analizy materiałów z portalu społecznościowego Instagram.

⁵ Analiza treści oraz analiza materiałów zastanych.

⁶ Analiza zawarta w niniejszym tekście, jak również w całym badaniu, nie zawiera fotografii, na których prezentowane jest ciało męskie. Wątek ten został celowo wykluczony z analizy ze względu na dwie kwestie. Po pierwsze, konieczność zawężenia tematu, aby stanowił on spójny i możliwy do zbadania obraz, a po drugie, zainteresowania badaczki.

na początku znakiem #. Służą one kategoryzowaniu informacji (umieszczanych na przykład na Twitterze lub Instagramie) oraz opisów zdjęć⁷. Zdjęcia służące prezentacji kobiecego ciała w nurcie *anti-body shamingu* są bardzo często oznaczane konkretnymi hashtagami, na przykład #bodypositive, #Iloveyourself czy #ciałogotowenaplaże⁸, a także #antibodyshaming. Fotografie te więc stosunkowo łatwo znaleźć. W prowadzonym badaniu posługiwano się kilkunastoma hashtagami, jednak najistotniejsze z nich to: #antibodyshaming, #bodypositivity oraz #selfacceptance. Nie każde zdjęcie na profilu musi być opisane hashtagiem, wystarczy jednak, żeby chociaż jedno zostało otagowane⁹. W ten sposób, poprzez jedno zdjęcie możliwe jest dotarcie do całego profilu.

Analiza portalu Instagram prowadzona była przy pomocy prywatnego konta. Nigdy nie włączano się w komentowanie fotografii ani nie próbowano prowokować używania konkretnych wyrażen przez użytkowniczki i użytkowników portalu, dane nie były więc w żaden sposób wywoływane. W analizie zwrócono także uwagę na nagłówki oraz treść artykułów zamieszczonych na portalach plotkarskich, dotyczących znanych szczupłych kobiet. Początkowo analiza polegała na zapoznawaniu się z ogromną ilością treści, następnie metodą lejka zawężano analizowane treści. Podstawowym kryterium doboru spośród mnogości dostępnych kont była popularność. Do poniższego opisu użyto kont cechujących się dużą popularnością, wybranych jednak spośród kilkudziesięciu kont poddanych analizie arbitralnie przez badaczkę, które wyraźnie pokazują kontrast obecny pomiędzy prezentowanymi treściami.

Zdecydowaną większość osób włączających się w dyskusję pod postami stanowią kobiety, zdarzają się jednak także mężczyźni.

Należy wyraźnie podkreślić, że poniższa analiza jest zaledwie wycinkiem danych, które pozyskiwane były na potrzeby całego badania. W przyszłości planowane jest przeprowadzenie wywiadów pogłębionych, których celem będzie potwierdzenie lub też zaprzeczenie wnioskom, które przedstawione zostaną po przeprowadzeniu kompletnej analizy materiałów zastanych. Tekst nie zawiera danych z pogłębionej analizy. Ma za zadanie jedynie zasygnalizować problem, nie jest kompleksowym omówieniem.

4. Krótka analiza zjawiska

Na portalach społecznościowych publikowanych jest bardzo dużo zdjęć, na których prezentują się kobiety o rozmiarach większych, niż powszechnie uważa się – jeśli nie za idealne, to przynajmniej – za akceptowalne. Tworzone są

⁷ Dobry Słownik, <https://dobryslownik.pl/slowo/hashtag/221373/> [dostęp 10.02.2018].

⁸ #ciałogotowenaplaże jest akcją prowadzoną przez „Gazetę Wyborczą”.

⁹ Metoda oznaczania zdjęć poprzez dodawanie do nich hashtagów, czyli wyrażen ze znakiem #.

profile, których autorki zajmują się promowaniem „nieidealnej” kobiecej cielesności, naturalności ciała, razem z nadwagą, rozstępami czy nieelastyczną skórą, na przykład po ciąży. Jeden z takich profili nosi nazwę @powertopreavail. Jest on prowadzony przez kobietę będącą matką trójki dzieci – z których najmłodsze jest niewiele ponadrocznym chłopcem – przedsiębiorczynią, mówczynią, kobietą aktywną rodzinnie oraz zawodowo. Na wielu fotografiach prezentuje ona swoje ciało, które posiada wiele cech społecznie uznanych za niedoskonałe, między innymi rozstępy na brzuchu. Analiza zawartości profilu pod kątem treści zamieszczanych przez autorkę uwidoczniła kilka rzeczy. Po pierwsze, dostrzegalny jest ogromny szacunek do własnego ciała, idący w parze z wyrażaniem takiego samego szacunku do innych ciał: „Zostałam znaleziona w wyszukiwarce internetowej przez moją córkę i jej przyjaciół/-ki. Kiedy byli/-ły u mnie w domu w zeszłym tygodniu, córka była bardzo podekscytowana, że widziała moje zdjęcia. Oni po prostu myślą, że to jest fajne, a mnie to tak bardzo cieszy. W wieku 11 lat te dziewczynki widzą tyle różnych ciał, które są pewne siebie. Zapytałam córkę, czy nie czuła się zawstydzona, a ona odpowiedziała mi «dlaczego miałabym się wstydzić». Jestem tak wdzięczna, że ona widzi te wszystkie zdjęcia i to, jak ciężko nad wszystkim pracuję”¹⁰.

Po drugie, podkreślane jest, jak istotnym elementem jest samoakceptacja i jak wiele czasu można zyskać, nie zamartwiając się przesadnie własnym ciałem. Autorka wiele swoich zdjęć oraz komentarzy do nich poświęca na próbę przekonania, jak ważne jest wpajanie zarówno chłopcom, jak i dziewczynkom, że kobiece ciało nie musi wcale wyglądać tak jak w popularnych reklamach czy na billboardach.

To tylko jeden z ogromnej liczby profili, których autorki starają się promować *anti-body shaming* w jego pierwotnej postaci, bez ponownego nakładania ram dotyczących wyglądu, które dopiero co udało się w pewnych grupach odrzucić. Ich celem jest pokazanie różnorodności, złamanie tabu dotyczącego cech społecznie niepożądanych w przestrzeni publicznej oraz dążenie do budowania pewności siebie u kobiet o zróżnicowanej wadze oraz kształtach ciała. Pomimo jednak obecności wielu profili, które starają się spełniać wyżej wymienione cele, istnieje także pokaźna liczba takich, gdzie na kobiece ciała ponownie zaczyna nakładać się rama oraz ograniczenia, choć odmienne niż dotychczas. Po pierwsze, na części analizowanych kont, które z założenia mają promować kobiecość o różnych wymiarach i kształtach, bardzo rzadko pojawiają się zdjęcia kobiet chudych. Tak jakby za ciało kobiece warte „promowania” w ruchu *anti-body shamingu* uważano tylko ciało kobiet od określonego rozmiaru wzwyż. Kiedy na jednym z kont pojawiło się już zdjęcie szczupłej kobiety, to wybijającymi się cechami jej urody były rude włosy i bardzo piegowata cera. Obok zdjęcia widniał opis, w którym przekazane zostało, że prezentowana kobieta taka jest i nie zamierza tego tuszować pudrem bądź innymi kosmetykami – ma prawo tak wyglądać. Zwrócono

¹⁰ <https://www.instagram.com/p/BtyJsIPIAl/> [dostęp 10.06.2019].

więc uwagę na cechy jej cielesności, ale nie te związane z wagą. Tymczasem w opisach fotografii kobiet z nadwagą zwraca się uwagę na ich prawo do posiadania ciała w takim kształcie, jakie im się podoba. Nie ma mowy o kolorze włosów czy cechach twarzy, takich jak piegi, przebarwienia czy kolor oczu inny niż pożądaný.

Druga istotna cecha zjawiska występującego w przestrzeni Internetu to ta, że jeśli już opublikowane zostanie zdjęcie chudej kobiety, pod którym identyfikuje się ona z ruchem *anti-body shamingu*, to liczba negatywnych komentarzy jest znaczna. Nawet przy założeniu, że część z nich jest tak zwanymi „trollami internetowymi”¹¹, to lwią część wciąż pozostanie po prostu negatywnym komentarzem, mającym z pewnością częściowe wytłumaczenie w fakcie, że ludzie w przestrzeni Internetu czują się anonimowi i są bardziej śmiali niż w realnym świecie. Dobrym przykładem takiej sytuacji jest zdjęcie na profilu „Gazety Wyborczej”¹², na którym do obiektywu aparatu pozuje modelka Marta Dyks¹³. W opisie do zdjęcia stwierdza ona, że skoro można czuć się dobrze we własnym ciele, mając 10 kilogramów za dużo, to można również czuć się doskonale, ważąc 10 kilogramów za mało. W jednym z komentarzy modelce zarzuca się, że niemożliwe jest, aby mieć takie ciało bez restrykcyjnych diet. Wymaga się także od niej, aby udowodniła, że wygląd jej ciała nie jest wynikiem głodzenia się. Innymi słowy, zarzuca jej się zbyt dużą – w domyśle – niezdrową samokontrolę. Z pewnością większą, niż stosuje kobieta o „normalnych”, to znaczy krągłych kształtach. Marta Dyks w swojej odpowiedzi zauważa coś, co funkcjonuje prawdopodobnie także w powszechnej świadomości. Mało kto wymaga od osoby otyłej, aby dowiodła, że jej waga nie jest efektem łakomstwa i braku kontroli nad swoimi popędami. Z kolei zarzucenie kobiecie szczupłej głodzenia się lub poddawania surowym restrykcjom będzie o wiele łatwiejsze, a także prawdopodobnie bardziej akceptowalne. Mamy w tym przypadku do czynienia między innymi z opisanym wcześniej zjawiskiem fałszywego konsensusu¹⁴. Wiele osób będzie przekonanych, że szczupłe ciało jest efektem nadmiernej, wręcz chorobliwej kontroli wobec siebie i za niedorzeczny uzna pogląd, że mogłoby być inaczej¹⁵.

¹¹ Trollowanie – zachowanie mające miejsce w przestrzeni Internetu, polegające na publikowaniu komentarzy mających na celu wywołanie chaosu, gniewu czy frustracji u innych użytkowników. Trollowanie wywołuje dezorganizację danej przestrzeni Internetu. Osoby trollujące nazywane są potocznie trollami.

¹² Profil na portalu Instagram: @gazetawyborcza, https://www.instagram.com/gazeta_wyborcza/?hl=pl [dostęp 11.06.2019].

¹³ Profil na portalu Instagram: @martadyks, <https://www.instagram.com/martadyks/?hl=pl> [dostęp 11.06.2019].

¹⁴ Ludziom wydaje się, że tylko otyła kobieta jest stygmatyzowana i ma prawo poczuć się z tego powodu wykluczona. Pomysł, że chude kobiety czują się w jakiś sposób stygmatyzowane, wydaje się wielu ludziom niedorzeczny, ponieważ ten punkt widzenia jest niezgodny z ich własnym, przez co wydaje im się dziwny i nieadekwatny w stosunku do otaczającej ich rzeczywistości.

¹⁵ Nawet gdyby szczupłe ciało faktycznie było wynikiem diety i ćwiczeń, to nie należy wykluczać kobiet z kręgu kobiecości tylko dlatego, że mają nad sobą i swoim ciałem większą samokontrolę, a ich waga jest dla nich ważna.

Komentarze dotyczące nadmiernej kontroli to jedno. Komentarze, które ocierają się o wulgaryzm oraz obnażają brak zahamowań u osób komentujących, to kolejny wątek, który składa się na próbę ukazania, jak szczupłość wykluczana jest w pewnych grupach z definicji kobiecości. Wiele przykładów, niestety dość wyraźnych, znaleźć można w tym przypadku poza portalami społecznościowymi, ale także w Internecie. Dobrymi przykładami są tutaj modelka Anja Rubik¹⁶ oraz artystka Agnieszka Chylińska¹⁷. Obie kobiety są bardzo szczupłe. Agnieszka Chylińska deklaruje, że jest to wynik praktykowanej przez nią diety oraz chęci wygładania w określony przez nią sposób. Nieprzychylnie komentarze w stosunku do obu kobiet można znaleźć nie tylko na portalach społecznościowych, ale także w nagłówkach, a także tekstach artykułów publikowanych na różnego rodzaju portalach, także tych plotkarskich. Obok zdjęć artystek można znaleźć komentarze insynuujące ich rzekome choroby, których wynikiem miałyby być (zbyt) szczupła sylwetka¹⁸, opinie porównujące je do więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau¹⁹ czy zarzucające im promowanie anoreksji²⁰. Pojawiają się także komentarze nie tak dobitnie wyrażające stygmatyzację, jednak wciąż w sposób bardzo bezpośredni i niepozostawiający wątpliwości, co było celem autora bądź autorki. Na tak zwanych portalach plotkarskich zamieszcza się określenia, takie jak: „zaczęła się odchudzać... niestety też na 100%”²¹, „wydaje nam się, że Agnieszka nie powinna już więcej chudnąć”²², „zbyt szczupła sylwetka jest objawem przemęczenia”²³. Ponownie mamy do czynienia z paradoksem. Z jednej strony, szczupłe ciało jest od bardzo dawna kojarzone z wyższą klasą społeczną, silną wolą oraz umiejętnością samokontroli. Z drugiej strony, szala wydaje się powoli przechylać na drugą stronę i szczupłe ciało zaczyna być kojarzone ze zbyt dużą samokontrolą, pewną postacią konformizmu wobec sylwetki uznanej – wciąż przez wielu – za idealną. Na jednym ze zdjęć opublikowanych na profilu @nonairbrushedme²⁴, na którym autorka prezentuje poza swoimi zdjęciami także

¹⁶ Profil na portalu Instagram: @anja_rubik, https://www.instagram.com/anja_rubik/?hl=pl [dostęp 11.06.2019].

¹⁷ Profil na portalu Instagram: @agnieszka.chylinska, <https://www.instagram.com/agnieszka.chylinska/?hl=pl> [dostęp 11.06.2019].

¹⁸ Sylwetka tak szczupła, że jedynym wytłumaczeniem według autorów oraz autorek tych tekstów jest wyłącznie choroba fizyczna bądź też psychiczna.

¹⁹ <http://www.gala.pl/artykul/anja-rubik-jest-za-chuda> [dostęp 6.10.2018]

²⁰ http://www.se.pl/wiadomosci/gwiazdy/agnieszka-chylinska-ma-anoreksje_766381.html [dostęp 6.10.2018]

²¹ <http://party.pl/newsy/agnieszka-chylinska-znow-schudla-polsat-superhit-festiwal-2017-27945-r3/> [dostęp 6.10.2018].

²² <https://www.zeberka.pl/art/chylinska-na-polsat-superhit-festiwal-2017-wszyscy-mowili-tylko-o-jednym-45667> [dostęp 6.10.2018].

²³ <https://www.styl.pl/raporty/raport-show/ludzie/news-agnieszka-chylinska-wpadla-w-pulapke,nId,1916183> [dostęp 6.10.2018].

²⁴ Jest to jeden z profili, na których promowany jest jeden rodzaj sylwetki, a gdzie okazjonalnie pojawia się zdjęcie szczupłej kobiety, i to zawsze w porównaniu z kobietą otyłą. Zdjęcia te prze-

fotografie innych, pewnych siebie kobiet, w większości o wadze uznawanej za otyłość lub nadwagę, pojawiło się zestawienie dwóch fotografii tej samej kobiety w różnych momentach jej życia. Jedno i drugie zdjęcie różni kilka kilogramów wagi ich bohaterki, a pod spodem można przeczytać komentarz pozującej dziewczyny. Pisze ona, że ważąc kilka kilogramów więcej jest szczęśliwsza – każdy, kto chce, może być 5 kilo lżejszy, jednak czy warto tak bardzo poświęcać się i ograniczać radość z jedzenia oraz bycia towarzyską?²⁵ Szczupłość sprowadzona jest więc do nieustannego kontrolowania się. Zdjęć porównujących „przed” i „po”, gdzie „przed” prezentowane jest ciało szczupłe, jednak nieszczęśliwe, a „po” – ciało bardziej krągłe, za to należące do osoby szczęśliwszej, bardziej spełnionej i niezamartwiającej się o swój wygląd, jest dość dużo. Zdarza się, że wpisy nie mają wydźwięku stygmatyzującego, na przykład przestrzegającego młode dziewczyny przed anoreksją²⁶, jednak bywa także, że jednym z elementów jest podkreślanie, że szczupłość z pewnością wiąże się z nadmiernym kontrolowaniem ciała, a co za tym idzie – nieszczęśliwym życiem²⁷.

Zarzut, jaki może pojawić się pod adresem tego krótkiego wycinka analizy i próbą nakreślenia problemu, może być następujący: pod zdjęciami kobiet z nadwagą, czy wręcz otyłych, także pojawiają się nieprzychylnie komentarze, często równie przykre, co te zarzucające kobietom anoreksję. Komentujące osoby mówią o promowaniu otyłości, braku samokontroli czy też używają obelg w stosunku do kobiet, które prezentują swoje ciała na fotografiach. Faktycznie, pod tymi zdjęciami również pojawiają się negatywne komentarze. Różnica jednak polega na tym, że spod zdjęć kobiet z nadwagą walczących o swoją kobiecość i prawo do cielesności tego typu komentarze są albo bardzo szybko usuwane, albo osoba komentująca jest dyscyplinowana, czasem w sposób jeszcze bardziej wulgarny, niż sama to zrobiła. Z kolei kobiet szczupłych broni się rzadziej, a komentarze dotyczące rzekomej anoreksji nie są tak często usuwane. Wynika z tego więc, że szczupłe kobiety nie mają prawa czuć dyskomfortu z powodu komentarzy odnośnie do swojej wagi.

5. Podsumowanie

Powyższe przykłady są tylko niewielkim wycinkiem tego, co można znaleźć w Internecie. Niemniej na podstawie tej krótkiej analizy można wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, pomimo że wśród obserwatorów i obserwatorek istnieje coraz większa świadomość wykluczania kobiet z *anty-body shamingu* ze względu na zbyt małą wagę ciała, wydaje się, że w powszechnej świadomości wciąż obecne jest przekonanie, iż tylko kobieta z nadwagą lub otyłością może być stygmatyzowana

kazują wtedy ideę, że każde ciało jest piękne, fotografie te są jednak w zdecydowanej mniejszości. Większość z nich promuje jeden, konkretny rozmiar kobiecego ciała.

²⁵ <https://www.instagram.com/p/BtcfDCiFM3c/> [dostęp 15.06.2019].

²⁶ <https://www.instagram.com/p/BrgJm3gFNqk/> [dostęp 15.06.2019].

²⁷ <https://www.instagram.com/p/BpQLFKolkKF/> [dostęp 15.06.2019].

i kontrolowana (lub że tylko jej z tego powodu może być przykro). Tymczasem kobiety szczupłe także podlegają wykluczeniu ze względu na rozmiar ciała.

Po drugie, *anti-body shaming*, co zostało już podkreślone, z założenia był zjawiskiem bardzo pozytywnym, mogącym wywierać realny wpływ na postrzeganie kobiecego ciała oraz jego społeczny odbiór. W pewnym momencie jednak osoby zaangażowane bezpośrednio w kampanię *anti-body shamingu* oraz pośrednio – poprzez publikowanie zdjęć, ale nieutożsamianie się ze zjawiskiem – zagubiły cel swoich działań. Wydaje się, że na pewnym etapie rozwoju zjawiska zatarciu uległ najważniejszy cel działania – usunięcie obowiązujących ram dotyczących kobiecego ciała oraz obalenie dominującego dyskursu, w którym to ciało szczupłe – lecz nie nadmiernie – utożsamiane jest z ideałem kobiecego ciała, do którego powinno się dążyć za wszelką cenę. Tymczasem stało się tak, że prestiż jednej grupy zaczął być podnoszony kosztem drugiej. Kobieta spożywająca posiłek przestała być kojarzona z przypadkiem braku kontroli oraz lenistwem, a zaczęła być postrzegana jako nonkonformistka, opierająca się masowym wpływom. Co za tym idzie, wizerunek kobiet chudych także zaczął ulegać zmianie. Z osób postrzeganych jako mające nad sobą kontrolę, zdyscyplinowane i panujące nad swoimi popędami, stały się konformistkami o zbyt słabej woli, aby oprzeć się zewnętrznym wzorcom oraz wpływom. Należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że dowartościowanie jednej grupy odbywa się kosztem dewaluacji innej. Głosy kobiet szczupłych bywają tłumione przez opinie kobiet o ciałach bardziej krągłych, często z nadwagą, a czasem wręcz otyłych. Okazało się, że bardzo trudno stworzyć narrację, w której każda ze stron byłaby tak samo ważna, a każda z kobiet czuła się w równym stopniu piękna, nie była wciskana na siłę w taki czy inny schemat. Próbując odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule tekstu, można by stwierdzić, że ponieważ kobiecość jest terminem stosunkowo trudnym do zdefiniowania, niełatwo będzie ją pewnej grupie odebrać. Powszechnie jednak jest przekonanie o pewnych atrybutach kobiecości i dla części odbiorców wiąże się ona z cielesnością. Odbywające się redefiniowanie pojęcia nie włącza kolejnej grupy do definicji, ale wyklucza z niej jedną kosztem innej.

Tekst powyższy stanowi jedynie wstęp do rozległej analizy dotyczącej przekształceń, jakim uległa pierwotna wersja *anti-body shamingu* i mających na niego wpływ stosunków dominacji, dyskursów dotyczących ciała, a także mechanizmów wykluczenia. Jest przyczynkiem do dalszej pracy nad tematem wykluczania kobiet ze sfer – w których miały czuć się bezpiecznie i komfortowo, obszarów – w których miały w końcu nie być oceniane. Z pewnością każda ze wspomnianych w analizie przestrzeni warta jest poddania jej szczegółowej analizie. Artykuł ten ma za zadanie jedynie zasygnalizowanie obecności pewnych wątków, a nie dogłębne omówienie każdego z nich. Być może po przeprowadzeniu wywiadów pogłębionych okaże się, że wykluczanie kobiet ze względu na ich niską wagę ciała nie jest dostrzegane wśród respondentek. Niemniej będzie to także ciekawe spostrzeżenie, jeśli przejawy dostrzegane w Internecie nie zostaną potwierdzone w realnym życiu.

Bibliografia

- Banaszak Ewa, Florkowski Robert (2010), *Doświadczanie ciała i nagości*, [w:] Ewa Banaszak, Paweł Czajkowski, *Corpus delicti – rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*, Difin, Warszawa, s. 45–65.
- Bąk-Sosnowska Monika (2009), *Między ciałem a umysłem. Otyłość i odchudzanie się w ujęciu integracyjnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Bordo Susan (1995), *Unbearable weight: Feminism, western culture and the body*, University of California Press, Berkeley.
- Bykowska Beata (2008), *Odchudzanie jako styl życia współczesnych kobiet*, [w:] Marek S. Szczepański, Beata Pawlica, Anna Śliz, Agnieszka Zarębska-Mazan (red.), *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe WSZiNS, Tychy–Opole, s. 95–107.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (2003), *Stosunek do własnego ciała – ideał pięknej kobiety i przystojnego mężczyzny*.
- Durkheim Émile (2010), *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Foucault Michel (2002), *Porządek dyskursu*, tłum. Michał Kozłowski, Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk.
- Foucault Michel (2009), *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. Tadeusz Komendant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Gibbs Graham (2011), *Analizowanie danych jakościowych*, tłum. Maja Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hoek Hans W. (2016), *Review of the worldwide epidemiology of eating disorders*, „Current Opinion in Psychiatry”, nr 29(6) (September), s. 1–4.
- Imieliński Kazimierz (1990), *Sekrety seksu*, W.A.B, Warszawa.
- Jacyno Małgorzata (1997), *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Jakubowska Honorata (2009), *Socjologia ciała*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Jakubowska Honorata (2012), *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 8(2), s. 12–31.
- Kirenko Janusz, Wiatrowska Anna (2015), *Otyłość – przystosowanie i uwarunkowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kochan-Wójcik Marta (2003), *Problematyka badań nad psychologicznym wizerunkiem kobiecego ciała*, „Czasopismo Psychologiczne”, nr 9(2) s. 159–167.
- Łuszczczyńska Aleksandra (2007), *Nadwaga i otyłość. Interwencje psychologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Maj Agnieszka (2013), *Polskie wzory cielesności. Przemiany stosunku do ciała w kulturze ponowoczesnej*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Małecka Marta (2008), *Ciało – kolejne uzależnienie?*, [w:] Marek S. Szczepański, Beata Pawlica, Anna Śliz, Agnieszka Zarębska-Mazan (red.), *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe WSZiNS, Tychy–Opole, s. 138–150.
- Melosik Zbyszko (2010), *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Okrój Agnieszka (2016), *Kobiety kontrolowane – dyscyplinowanie kobiet z niedowagą niespowodowaną zaburzeniami odżywiania*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, nr 17(4), s. 107–119.

- Okrój Agnieszka (2017), *Czy ciało z niedowagą jest kobiece i atrakcyjne? Studium autopercepcji kobiet z niedowagą niespowodowaną zaburzeniami odżywiania*, [w:] Anna M. Kłonkowska, Agnieszka Maj (red.), *W poszukiwaniu kobiecości. Zbiór rozważań socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 109–148.
- Starzomska Małgorzata (2006), *Anoreksja – trudne pytania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Szurowska Beata (2011), *Anoreksja i bulimia. Śmiertelne sposoby na życie*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk.
- Wolf Naomi (2014), *Mit urody*, tłum. Monika Rogowska-Stangret, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Woźniak-Krakowian Agata, Zajęcka Beata (2008), *Atrybuty kobiecej atrakcyjności w percepcji mężczyzn przebywających w warunkach izolacyjnych*, [w:] Marek S. Szczepański, Beata Pawlica, Anna Śliz, Agnieszka Zarębska-Mazan (red.), *Ciało spieniężone? Szkice antropologiczne i socjologiczne*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe WSZiNS, Tychy–Opole, s. 103–118.

Netografia

- Dobry Słownik*, <https://dobryslownik.pl/slowo/hashtag/221373/> [dostęp 10.02.2018].
- <http://party.pl/newsy/agnieszka-chylinska-znow-schudla-polsat-superhit-festiwal-2017-27945-r3/> [dostęp 6.10.2018].
- <http://www.gala.pl/artikul/anja-rubik-jest-za-chuda> [dostęp 6.10.2018].
- http://www.se.pl/wiadomosci/gwiazdy/agnieszka-chylinska-ma-anoreksje_766381.html [dostęp 6.10.2018].
- <https://www.instagram.com/agnieszka.chylinska/?hl=pl> [dostęp 11.06.2019].
- https://www.instagram.com/anja_rubik/?hl=pl [dostęp 11.06.2019].
- <https://www.instagram.com/p/BpQLFKolkKF/> [dostęp 15.06.2019].
- <https://www.instagram.com/p/BrgJm3gFNqk/> [dostęp 15.06.2019].
- <https://www.instagram.com/p/BtcfdCiFM3c/> [dostęp 15.06.2019].
- <https://www.instagram.com/p/BtyJsIPIAI/> [dostęp 10.06.2019].
- <https://www.styl.pl/raporty/raport-show/ludzie/news-agnieszka-chylinska-wpadla-w-pulapke,nId,1916183> [dostęp 6.10.2018].
- <https://www.zeberka.pl/art/chylinska-na-polsat-superhit-festiwal-2017-wszyscy-mowili-tylko-o-jednym-45667> [dostęp 6.10.2018].
- Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze słownictwo polskie, Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski, Jan Burzyński (red.), <http://www.nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/body-shaming.html> [dostęp 11.01.2018].
- Oxford Dictionary*, https://en.oxforddictionaries.com/definition/body_shaming [dostęp 11.02.2018].

Agnieszka Okrój-Kowalska

**FEMININITY TAKEN AWAY? *ANTY-BODY SHAMING* REGARDING
SKINNY WOMEN – SOCIOLOGICAL ANALYSIS**

Summary. The aim of this text is pointed out on phenomenon excluding skinny women from *anty-body shaming*. The aim of the *anty-body shaming* movement has broken down the frames connected with women's body and showed that body which is not defined as skinny, is not a cause for shame. The article is an introduction to the topic of stigmatization of skinny women instead of obese women.

Keywords: femininity, body shaming, *anti-body shaming*, marginalisation, exclusion.